REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 134 • SOBOTA 6 CZERWCA 1953 R. • CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Młodzież polska zapewnia Bolesława Bieruta o gorącym oddaniu Ludowej Ojczyźnie

WARSZAWA (PAP). Do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta nieustannie nadchodzą listy od młodzieży, która zapewnia swego nauczyciela o gorących uczuciach miłości i wdzięczności za troskliwą opiekę państwa ludowego nad jej wszechstronnym rozwojem. Młodzież informuje również Bolesława Bieruta — swego najlepszego przyjaciela o pracy i osiągnięciach w budowie socjalizmu w Polsce.

W liście delegatów IV powiatowej konferencji ZMP w Giżycku czytamy m. in.:

„Idąc za przykładem bohaterskiej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, krocząc pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odczuwając Twoją bezpośrednią troskę i opiekę — walczyć będziemy o pełne zbudowanie socjalizmu na wsi giżyckiej, o ugruntowanie światopoglądu naukowego w sercach i umysłach młodzieży w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, wsiach indywidualnych, szkołach i w zakładach pracy".

W dalszym ciągu listu młodzież donosząc, że w powiecie giżyckim w roku bież. powstało 19 nowych spółdzielni produkcyjnych, pisze o swym udziale w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości mas chłopskich.

„Przyrzekamy Ci, drogi Towarzyszu — piszą do Bolesława Bieruta uczestnicy IV Powiatowej Konferencji ZMP w Pułtusku — że przez ofiarną pracę, przez nieprzejednany stosunek do braków i niedociągnięć, przez nieustanne podnoszenie poziomu naszej wiedzy politycznej i zawodowej wzmacniać będziemy swe wysiłki w walce o pełną i przedterminową realizację Planu 6-letniego. Cel ten osiągniemy w uporczywej walce o rytmiczne wykonanie zadań Planu 6-letniego. Podnosić będziemy wydajność z ha, polepszać wyniki w nauce oraz łamać zacięty opór wroga klasowego. Zwalczać i demaskować będziemy szkodliwą działalność kułaków, spekulantów, plotkarzy, sabotażystów i innych wrogów. Piętnować będziemy chuliganów, bikiniarzy i pijaków. Zwyciężać w tej walce uczy nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, uczą doświadczenia naszych braci komsomolców, wychowanków okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczysz nas Ty, ukochany Przyjacielu i Nauczycielu młodzieży polskiej".

Junacy 50 brygady PO „Służba Polsce" woj. gdańskiego przesyłając Bolesławowi Bierutowi gorące podziękowanie za opiekę i życzenia dalszej jak najowocniejszej pracy dla dobra Polski Ludowej donoszą, że w związku ze zbliżającym się IV Festiwalem Młodzieżowym w Bukareszcie zobowiązali się stale podnosić swój poziom ideologiczny, jeszcze bardziej przyczynić się do szybszego realizowania 4 roku Planu 6-letniego, by w ten sposób przyśpieszyć marsz da socjalizmu, a tym samym przyczynić się do umocnienia światowego obozu pokoju.

Z Dni Oświaty, Książki i Prasy

Na zdjęciu: przedszkole w spółdzielni produkcyjnej im. Marcelego Nowotki. Dzieci podczas zajęć.
CAF — fot. Tymiński

Naród radziecki składa hołd pamięci Kopernika

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim obchodzona jest uroczyście 410 rocznica śmierci genialnego uczonego polskiego Mikołaja Kopernika. Ludzie radzieccy wraz z całą postępową ludzkością składają hołd pamięci wielkiego syna narodu polskiego. W Moskwie, Leningradzie i innych miastach Związku Radzieckiego wygłaszane są odczyty i referaty o życiu i działalności Mikołaja Kopernika.

W Akademii Nauk ZSRR odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci Mikołaja Kopernika. Posiedzenie zagaił prezes Akademii Nauk ZSRR, **Aleksander Niesmiejanow.** Referat o życiu i działalności Kopernika wygłosił członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR — **Aleksander Michajłow.** Następnie profesor **Borys Porszniew** mówił o epoce Kopernika. Referat „System Ptolomeusza i system Kopernika w świetle współczesnej teorii grawitacji" wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR **Włodzimierz Fok.** Kandydat nauk technicznych **Teodor Nesteruk** omówił prace inżynieryjne Kopernika.

Od 14 do 21 czerwca V Tydzień Zdrowia

Protektorat nad V „Tygodniem Zdrowia" objął wiceprezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz,** zaś przewodniczącym Komitetu Honorowego został minister zdrowia **dr Jerzy Sztachelski.** W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele Rządu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, wybitni działacze społeczni, lekarze, czołowi przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz członkowie Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podobnie jak w latach ubiegłych, do zadań „Tygodnia Zdrowia" należy rozpowszechnianie i pogłębianie wśród społeczeństwa znajomości zasad higieny osobistej i zbiorowej oraz społecznej walki z chorobami zakaźnymi, prowadzenie wśród kobiet pracy uświadamiającej dla zapoznania ich z zasadami właściwej pielęgnacji niemowląt i wychowania dzieci. „Tydzień Zdrowia" poświęcony będzie również spopularyzowaniu osiągnięć Służby Zdrowia Polski Ludowej oraz wspaniałych doświadczeń przodującej na świecie radzieckiej służby zdrowia.

Ramowy program tegorocznego „Tygodnia Zdrowia" przewiduje szereg uroczystych obchodów, które zainauguruje przemówienie radiowe ministra zdrowia dr J. Sztachelskiego.

I Ogólnopolska Wystawa Plakatu

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. w gmachu Zachęty otwarta została I Ogólnopolska Wystawa Plakatu, zorganizowana staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków przy współpracy Centralnego Biura Wystaw Artystycznych.

Otwarcia wystawy dokonał minister kultury i sztuki **W. Sokorski** w obecności licznie przybyłych przedstawicieli świata artystycznego stolicy.

W trzech obszernych salach wystawowych znajduje się 356 plakatów 106 autorów.

W czasie trwania wystawy odbędzie się szereg dyskusji plastyków z publicznością, których celem będzie próba społecznej oceny dorobku polskich plakacistów.

Delegatki 80 krajów żądają pokoju

Światowy Kongres Kobiet rozpoczął obrady

KOPENHAGA (PAP). Dnia 5 bm. rozpoczęły się w stolicy Danii obrady Światowego Kongresu Kobiet. Większość delegacji przybyła już do Kopenhagi.

W pracach Kongresu uczestniczą delegacje kobiet z 80 krajów, przedstawicielki organizacji popierających Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet, jak również reprezentantki Stowarzyszenia Młodych Chrześcijanek, Międzynarodowej Kobiecej Ligi Walki o Pokój i Wolność, Międzynarodowej Kobiecej Ligi Spółdzielczej.

Jutro rozpoczynają się we Włoszech wybory

Reakcja usiłuje wszelkimi środkami zapewnić sobie zwycięstwo

RZYM (PAP). Partia chrześcijańsko-demokratyczna usiłuje zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach parlamentarnych nie tylko przy pomocy reakcyjnej ordynacji wyborczej i kleru. W jej rękach znajduje się cały aparat państwowy i policyjny, który wzmógł w okresie kampanii przed wyborczej represje wobec działaczy postępowych.

Prasa donosi o usuwaniu komunistów i socjalistów z zajmowanych przez nich stanowisk w radach samorządowych, o zakazach wieców organizowanych przez partie lewicowe itp. Policja aresztuje mówców za krytykę działalności chadeków, pod zarzutem „obrazy" rządu.

Według doniesień dziennika „Avanti", w gminie Terranovada-Sibari (prowincja Cosenza) aresztowano kandydata z ramienia „Narodowego Związku Demokratycznego". Policja zatrzymała kandydatkę do izby posłów, jedną z czołowych działaczek Włoskiej Partii Socjalistycznej Helenę Caporaso. Na wiecu w Tarsia (prowincja Cosenza) aresztowany został socjalista A. Janferno.

„Unita" podaje nowe fakty pogwałcenia przez chadeków ordynacji wyborczej. Jeden z mieszkańców Neapolu przekazał przywódcom neapolitańskiej organizacji Partii Komunistycznej wręczoną mu kartkę wyborczą (jak wiadomo, kartki wyborcze otrzymuje się przy głosowaniu) oraz zakomunikował, że przywódcy chrześcijańsko - demokratyczni dysponują olbrzymią ilością kartek wyborczych. Przywódcy neapolitańskiej organizacji Partii Komunistycznej przekazali sprawę władzom sądowym.

„Unita" donosi również o licznych wypadkach bezprawnego umieszczenia tych samych wyborców na dwóch spisach. Dotyczy to zwłaszcza księży oraz zakonników i zakonnic.

Dziennik przypomina, że w wielu okręgach wyborczych Calabrii, Sycylii, Apulii i innych, do udziału w komisjach, które mają obliczać głosy, nie dopuszczono w ogóle przedstawicieli komunistów i socjalistów.

Prasa donosi o licznych wystąpieniach neofaszystów w niektórych miastach Włoch południowych. Chuligani faszystowscy wywołali szereg incydentów.

Mendes-France nie otrzymał inwestury

Kandydatem na premiera Francji — Georges Bidault

PARYŻ (PAP). W czwartek późnym wieczorem we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad inwesturą (upoważnienie do utworzenia gabinetu) dla p. Mendes-France'a.

Za udzieleniem inwestury wypowiedziało się 301 deputowanych, podczas gdy do jej uzyskania potrzeba według przepisów konstytucji 314 głosów. Tym samym Mendes-France nie otrzymał inwestury.

PARYŻ (PAP). **Prezydent Auriol zaproponował dnia 5 bm. przywódcy MRP Georges Bidault przyjęcie misji utworzenia nowego rządu.** Bidault udzieli odpowiedzi w dniu 6 czerwca br.

III Sesja Naukowa Politechniki Gdańskiej

podsumuje dorobek młodych kadr naukowych

W dniu wczorajszym rozpoczęła dwudniowe obrady III Sesja Naukowa Politechniki Gdańskiej.

Sesja ta dokona ogólnego podsumowania osiągnięć i dorobku pracy młodych kadr naukowych, których praca nie odbywa się w abstrakcji, ale jest ściśle związana z rozwojem naszej gospodarki socjalistycznej i służy jej potrzebom.

Obok senatu i pracowników naukowych PG na sesję przybyli m. in. **przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk: prof. inż. W. Minkiewicz i prof. W. Kołtoński; rektor Wyż. Szk. Inż. w Warszawie — prof. Żarnecki, prorektor Szkoły Inżynieryjnej w Radomiu, prof. Grabowski, prof. E. Elster ze Szkoły Inżynieryjnej w Poznaniu, prof. Chrzanowski z Politechniki Krakowskiej, prof. Rodyński z Wyż. Szk. Inżyn. w Szczecinie, inż. Gończarczyk z Politechniki w Gliwicach i wielu innych.**

Wczoraj w pierwszym dniu obrad, na plenarnym posiedzeniu **prof. dr inż. M. Osiński** wygłosił referat pt.: **„Studium architektoniczne wjazdu do Starego Gdańska".**

W godz. popołudniowych odbywały się posiedzenia w 11 sekcjach naukowych: architektury, chemii, łączności, konstrukcji okrętowych, geologiczno - gruntoznawczej, silnikowej itp.

Stało się już niemal tradycją, że w czasie sesji Zarząd Inwestycji P. G. oddaje do użytku odbudowany, wzgl. nowowybudowany objekt. Wczoraj nastąpiło **uroczyste otwarcie gmachu Chemii „B" o łącznej kubaturze 15.000 m sześć. Wspaniałe, najnowocześniejsze w Polsce laboratoria i pracownie: specjalizacyjna, konserwacji i przerobu ryb, technologii środków leczniczych, technologii i przerobu torfu oraz drewna i inne** ułatwiają naukowcom prowadzenie prac badawczych, a studentom — przyszłym inżynierom chemikom ułatwią zdobywanie jak najbardziej wszechstronnych wiadomości fachowych.

Jak co roku z okazji zakończenia roku akademickiego 1952/53 w dniu wczorajszym wręczone zostały nagrody za pracę naukową, dydaktyczną i społeczno - organizacyjną 46 młodym pomocniczym pracownikom naukowym P. G.

Nagrody otrzymali m. in. asyst. mgr inż. **W. Łapiński** i adj. mgr inż. **J. Rauba** z wydziału architektury, aspirant mgr inż. **W. Brzozowski,** adj. inż. mgr **L. Kobyliński,** asyst. mgr inż. **H. Jarzyna** z wydziału budownictwa okrętów, adj. mgr inż. **Wrześniewski** z wydz. budownictwa lądowego, adj. dr **J. Sielski,** adj. inż. **J. Siuzdak,** adj. dr **Olga Pazdro,** st. asyst. inż. **J. Kwaśniewski** z wydz. budownictwa wodnego, st. asyst. mgr inż. **E. Borowski,** st. asyst. mgr inż. **J. Sułecki** z wydz. chemii, asyst. mgr inż. **H. Dzierżek,** st. asyst. mgr inż. **W. Kuźniar** z wydz. elektrycznego; st. asyst. mgr inż. **A. Dering** z wydziału łączności, adj. mgr inż. **J. Madejski,** adj. mgr inż. **E. Burka,** adj. mgr inż. **E. Dylewski** z wydziału mechanicznego oraz mgr **J. Pastwa** z Biblioteki Głównej PG.

Dziś o godz. 9 rozpoczynają się posiedzenia w 11 sekcjach naukowych. O godz. 16 odbędzie się posiedzenie plenarne Sesji, na którym **prof. inż. St. Szymborski wygłosi referat pt. „Badania oceanograficzne dla potrzeb technicznych".**

Po referacie w godzinach wieczornych nastąpi podsumowanie wyników prac sesji oraz zamknięcie obrad.

(eh)

Wykrycie spisku w Syrii

PARYŻ (PAP). Prasa francuska, powołując się na doniesienia dzienników libańskich, pisze o wykryciu w Syrii spisku przeciwko obecnemu rządowi.

Jak wynika z doniesień prasy libańskiej, w nocy z 1 na 2 czerwca władze syryjskie aresztowały wiele osób, należących do jednej z rozwiązanych partii syryjskich. Wśród aresztowanych znajdują się: były premier, dwaj byli ministrowie, przywódca jednej z rozwiązanych partii politycznych oraz wyżsi oficerowie armii syryjskiej.

Jak wynika dalej z doniesień prasy libańskiej, spiskowcy dokonali zamachów bombowych na lokale syryjskiej partii rządowej — „Arabski Ruch Wyzwolenia" w miastach Aleppo, Deir-Es-Zor, Latakia i Hama oraz dwukrotnie podkładali bomby w domu przywódcy tej partii, szefa sztabu armii syryjskiej Sziszakli'ego- w Damaszku. Dziennik „Ar Rauad" pisze, że spiskowcy zamierzali dokonać zamachu stanu i że pozostawali w kontakcie z przedstawicielami „pewnego obcego mocarstwa". Rozpowszechnia li oni ulotki wzywające do obalenia panującego obecnie w Syrii reżimu, przy czym ulotki te były drukowane w Bagdadzie (stolicy Iraku).

Narody domagają się zawarcia rozejmu w Korei

LONDYN (PAP). Jak donosi „Daily Worker", 300 robotników stoczni w Dundee (Szkocja) podpisało odezwę, zawierającą żądanie położenia kresu wojnie w Korei i zwołania konferencji czterech mocarstw. Podobną odezwę podpisali również robotnicy huty w tejże miejscowości. Treść odezwy została przesłana premierowi Churchillowi.

Żądanie zakończenia wojny w Korei wysunęli także kolejarze w Dundee.

NOWY JORK (PAP). Z Brazylii donoszą, że organizacje związkowe, kulturalne i inne oraz wybitni brazylijscy działacze społeczni domagają się niezwłocznego uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokojowej.

Dziennik brazylijski „Imprensa Popular" podaje, że pod hasłem walki o jak najszybsze położenie kresu wojnie w Korei odbył się w Sao Paulo wiec z udziałem 5.000 osób. W Rio de Janeiro odbyło się w stowarzyszeniu prasy zebranie protestacyjne przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Uczestnicy zebrania oświadczyli, że zawarcie rozejmu w Korei jest wspólnym pragnieniem całego narodu brazylijskiego i narodów wszystkich krajów.

Premierzy wspólnoty brytyjskiej popierają wniosek Churchilla

LONDYN (PAP). W dniu 3 czerwca rozpoczęły się obrady konferencji premierów krajów wspólnoty brytyjskiej. W obradach oprócz premiera Churchilla biorą udział premierzy Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Unii Południowo - Afrykańskiej, Indii, Pakistanu, Cejlonu i Południowej Rodezji.

Jak podkreśla Agencja Reutera, **na pierwszym posiedzeniu premierzy poparli niedawną propozycję Winstona Churchilla w sprawie rokowań na najwyższym szczeblu między przedstawicielami wschodu i zachodu.**

Wokół dymisji rządu indonezyjskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Dżakarty:

— Jak wiadomo, rząd indonezyjski, na czele którego stał Wilopo (Partia Narodowa) podał się do dymisji.

Dymisję rządu wywołały sprzeczności polityczne między Partią Narodową, a reakcyjną Partią Muzułmańską, reprezentującą interesy wielkiej burżuazji indonezyjskiej i kapitału zagranicznego w Indonezji. Antynarodowa polityka Partii Muzułmańskiej cieszy się również poparciem prawicowych socjalistów w Indonezji.

W ostatnim czasie Partia Muzułmańska i jej ministrowie w rządzie Wilopo występowali kategorycznie przeciwko nacjonalizacji kopalń naftowych na północy wyspy Sumatra, oraz żądali zwrócenia ich koncernowi holenderskiemu; partia ta domagała się również zwrócenia plantatorom zagranicznym ziem na wyspie Sumatra, na których pracuje 23 tysiące chłopów indonezyjskich. Obszary te zajęli chłopi w czasie walki zbrojnej przeciwko kolonizatorom.

Pod presją Partii Muzułmańskiej, rząd zatwierdził plan „przesiedlenia" tysięcy chłopów z zajętych przez nich ziem, aby zwrócić je plantatorom zagranicznym.

Przedstawiciel zjednoczonego frontu chłopów w parlamencie Sidik Kertapati zgłosił wniosek, aby wstrzymać „przesiedlenie", i aby rząd zrewidował swą politykę w tej sprawie. Wniosek ten miał być omawiany w parlamencie w dniu 3 czerwca. Partia Narodowa pod naciskiem opinii publicznej oświadczyła, że poprze w parlamencie wniosek Kertapati, który popiera również Komunistyczna Partia Indonezji.

Aby nie dopuścić do dyskusji nad tą sprawą, Partia Muzułmańska — jak donosi Agencja AFP — zagroziła odwołaniem czterech ministrów — członków tej partii z rządu, zaś komitet wykonawczy partii postanowił w dniu 2 czerwca przerwać współpracę z Partią Narodową.

W ten sposób rozpadła się koalicja rządowa (Partia Muzułmańska i Narodowa), co zmusiło premiera Wilopo do podania się do dymisji.

Apel kierownictwa KPD o utworzenie funduszu wyborczego

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło odezwę do ludności pracującej Niemiec zachodnich, wzywająca do utworzenia funduszu wyborczego, który pomógłby w zwalczaniu wojennej polityki kliki Adenauera.

110 rocznica urodzin K. Timiriaziewa

MOSKWA (PAP). Świat naukowy Związku Radzieckiego obchodził dnia 3 czerwca br. 110 rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego — biologa K. Timiriaziewa.

W Moskwie w Akademii Nauk ZSRR odbyły się tradycyjne „wykłady timiriazlewowskie". W bibliotece naukowej Uniwersytetu Leningradzkiego została otwarta wystawa prac. K. Timiriaziewa. W wyższych uczelniach i instytutach naukowych szeregu miast Związku Radzieckiego wygłoszono odczyty o życiu i działalności naukowej K. Timiriaziewa.

Załoga stoczni gdyńskiej wysoko przekroczyła plan za maj

Załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni według wstępnych obliczeń — globalny plan produkcji na maj br. wykonała w 112,2 proc., a w produkcji okrętowej w 109,4 proc.

Do tak wysokiego przekroczenia planu majowego znacznie przyczyniła się mobilizacja wszystkich pracowników, związana z nowym systemem norm i płac oraz sprawiedliwym zaszeregowaniem robotników.

(lg)

Sprawa Rosenbergów

Dwoje młodych ludzi, kochające się małżeństwo, rodzice dwóch chłopców w wieku 6 i 10 lat, słowem — Juljus i Ethel Rosenbergowie mają w dniu 18 czerwca zginąć na fotelu elektrycznym z wyroku amerykańskiego wymiaru „sprawiedliwości".

Jakąż to zbrodnię popełnili Rosenbergowie, za którą mają zapłacić swym młodym życiem i sieroctwem swych małoletnich dzieci? Nie popełnili oni żadnej zbrodni, żadnego przestępstwa, w najmniejszym stopniu nie przekroczyli praw konstytucyjnych i karnych, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych. Niemniej przeto w oczach amerykańskiego aparatu „sprawiedliwości", Rosenbergowie są „zbrodniarzami", którzy muszą umrzeć. Albowiem Rosenbergowie ośmielili się jawnie przyznać, iż są wrogami wojny i zwolennikami pokoju. Dla obecnych władców USA — wróg wojny i zwolennik pokoju jest największym „zbrodniarzem",

W Stanach Zjednoczonych co 44 minuty popełniane jest zabójstwo, co 9 minut — rabunek, co półtorej minuty — napad z bronią w ręku, co minutę — kradzież z włamaniem. W sumie — co 18 sekund w USA popełniane jest jakieś przestępstwo. W zbrodniach i przestępstwach biorą udział wysocy dygnitarze państwowi — wystarczy przypomnieć, że missouryjski gangster Pendergast, otrzymał listy z nagłówkiem „drogi Jimie" od Harry S. Trumana, jako prezydenta USA, że minister sprawiedliwości, Mac Grath, brał łapówki od dostawców państwowych, że sędzia sądu najwyższego USA, Tom Clark, był aferzystą i „typem spod ciemnej gwiazdy", według określenia amerykańskiego dziennikarza Drew Pearsona. Byli to wprawdzie ludzie z b. rządu Trumana, ale czy przewodniczący partii republikańskiej, Gabrielson, nie musiał ustąpić ze stanowiska po ujawnieniu skandalicznej afery „Financial Corporation Reconstruction", w którą był zamieszany? Czyż obecny republikański wiceprezydent USA, Nixon, nie musiał ze łzami w oczach tłumaczyć się przed aparatami telewizyjnymi w sprawie czeków otrzymywanych od bankierów na swe „osobiste koszty członka senatu?"

W kraju, gdzie władza spoczywa w rękach ludzi pozostających w serdecznych i zyskownych stosunkach przyjaźni z gangsterami różnego kalibru, policja nie ma czasu, ani ochoty, ścigania przestępstw i zbrodni kryminalnych. Dlatego w takim kraju co 18 sekund popełniane jest przestępstwo. Natomiast ludzie przyzwoici, jak Rosenbergowie, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa, ale mają odwagę wypowiedzieć się przeciwko największej zbrodni jaką rodzi ustrój gangstersko-kapitalistyczny — to jest przeciwko zbrodni wojny — tacy przyzwoici i odważni ludzie skazywani są na śmierć.

Miary ohydy tego planowanego w „majestacie prawa" morderstwa dopełnia szantaż, który usiłuje amerykański wymiar „sprawiedliwości" dokonać na dwojgu skazańcach. Przyrzeka się im wolność, jeżeli ... przyznają się do „winy", której nie popełnili, jeżeli zgdzą się „wydać wspólników", których nie mieli, czyli — jeśli zgodzą się zostać prowokatorami policji i wskazać jako „wspólników" niewygodnych dla rządu ludzi, „wytypowanych" przez policję amerykańską.

Ten wstrętny, cyniczny szantaż pod groźbą „legalnego" morderstwa dokonywany przez sądownictwo USA wywołał oburzenie i najostrzejsze protesty w Stanach Zjednoczonych i w całym świecie. Miliony uczciwych ludzi za granicą śle za pośrednictwem ambasad USA, a w samych Stanach Zjednoczonych — wprost do Białego Domu — żądania, aby prezydent Eisenhower udaremnił ten „legalny mord", mord na dwojgu niewinnych ludziach, przez ułaskawienie Rosenbergów, 10-letni synek Rosenbergów, Michał, w imieniu swoim i swego 6-letniego braciszka napisał list do Eisenhowera, prosząc prezydenta o „zwolnienie tatusia i mamusi".

Reakcyjna prasa amerykańska, pozostająca na usługach magnatów zbrojeniowych, gardłuje za dokonaniem tego mordu, albowiem dostawcy broni drżą przed „groźbą pokoju", który pozbawiłby ich kolosalnych zysków. Pragną więc oni przez śmierć dwoj ga niewinnych ludzi sterroryzować wszystkich obrońców pokoju w USA.

Od decyzji prezydenta USA, Eisenhowera, zależy teraz życie tych dwojga dzielnych obywateli amerykańskich, którzy w obliczu strasznej śmierci na fotelu elektrycznym nie wyparli się przywiązania do sprawy pokoju, ani nie zgodzili się na odegranie ohydnej roli prowokatorów, narzucanej im przez policję przy pomocy całego aparatu sądowego USA. Od decyzji prezydenta USA zależy również co opinia światowa będzie sądzić o szczerości obecnej polityki amerykańskiej, którą prezydent USA przedstawił w swych niedawnych wypowiedziach jako zmierzającą do pokoju na całym świecie.

J. W.

„Dymiący wulkan" amerykańskich monopolistów

„Jeżeli nie będziemy pewni naszego zaplecza w Ameryce Łacińskiej, to czegóż w ogóle możemy być pewni?"

To pytanie postawione przez redaktora organu wielkich monopoli, „Business Week", najlepiej charakteryzuje zaniepokojenie władców Wall Street ostatnimi wydarzeniami w spokojnym do niedawna „zapleczu surowcowym" Stanów Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich lat monopole USA inwestowały w przemyśle i górnictwie południowo - amerykańskim blisko 5 miliardów dolarów. Inwestycje te mają na celu wyciągnięcie maksymalnych zysków z krajów Ameryki Łacińskiej, co następuje w drodze bezlitosnej eksploatacji i powoduje hamowanie jej samodzielnego rozwoju gospodarczego, przekształca nie jej w dodatek do militarystycznej, pasożytniczej ekonomiki USA. Z tych przecież krajów pochodzą najważniejsze surowce strategiczne, niezbędne dla amerykańskiej gospodarki wojennej. Z krajów Ameryki Łacińskiej otrzymują Stany Zjednoczone cały importowany cukier, kawę i banany; 100 proc. swego importu wanadu i garbników, 95 proc. kwarcu, 90 proc. kadmu, antymonu i miki, 89 proc. nafty, berylu, bizmutu, miedzi, taniny, jodu; 75 proc. mosiądzu, cynku, tantalu itp. W ciągu ostatnich pięciu lat import surowców strategicznych z Ameryki Łacińskiej podwoił się w porównaniu z okresem przedwojennym.

Eksport poszczególnych krajów południowo - amerykańskich do USA wygląda następująco: Boliwia kieruje tam 63 proc. całego swego wywozu, Brazylia — 50 proc., Chile — 49 proc., Kolumbia — 81 proc., Costa Rica — 76 proc., Ekwador — 55 proc., Salvador — 84 proc., Gwatemala — 92 proc., Honduras — 78 proc., Meksyk — 62 proc. Jedynie Argentyna eksportuje do Stanów Zjednoczonych tylko 11 proc. swej wymiany zagranicznej.

„Bez surowców z Ameryki Południowej nasz przemysł nie mógłby pracować — pisał tygodnik „US News and World Report". — Jeżeli wybuchnie wojna i zostaniemy odcięci od źródeł surowców na Dalekim Wschodzie, import z krajów południowo - amerykańskich będzie oznaczał dla nas życie lub śmierć". Słowa te wskazują wyraźnie motywy, którymi monopoliści amerykańscy „usprawiedliwiają" politykę kolonizacyjną USA wobec Ameryki Łacińskiej, ogłaszając ją jako obszar „najżywotniejszych interesów Stanów Zjednoczonych".

Precz z Jankesami!

Bezlitosny wyzysk i eksploatacja Ameryki Łacińskiej przez monopole z Wall Street natrafiają na rosnący opór ze strony ludności tych krajów. Przejawem tego są trudności, na jakie natrafiał Departament Stanu w nakłanianiu rządów południowo - amerykańskich do podpisania agresywnych paktów wojennych. Nacisk mas pracujących nie dopuścił do podpisania agresywnego paktu pomiędzy USA a Chile, Urugwajem, Brazylią i Meksykiem, a wystąpienie Gwatemali z Unii południowo - amerykańskiej stanowiło dalszy dotkliwy cios w „politykę paktów" wojennych Departamentu Stanu.

Czołowym hasłem ruchu narodowo - wyzwoleńczego w Ameryce Łacińskiej jest: „Precz z Jankesami!" Z hasłem tym łączy się żądanie zasadniczych reform społecznych. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy ruch ten osiągnął poważne sukcesy. W Boliwii rząd Paz Estensora przeprowadził nacjonalizację kopalni cyny i przygotowuje się do przeprowadzenia szerokiej reformy rolnej. W Gwatemali koalicyjny, burżuazyjno-demokratyczny rząd Jacoba Arbenza rozgromił władztwo koncernu „United Fruit", konfiskując olbrzymie obszary zagarnięte przez amerykańską firmę i przydzielając działki bezrolnym chłopom indiańskim.

W Chile przygotowywana jest obecnie nacjonalizacja kopalni mie dzi, należących do koncernu o symbolicznej nazwie „Anaconda Copper" (Anaconda — to jadowity wąż amerykański). Rośnie opór burżuazyjnych rządów Urugwaju, Ekwadoru, Brazylii, Meksyku przeciwko polityce amerykańskich monopoli. **„Spokojna Ameryka Łacińska zaczyna drżeć pod wpływem zaburzeń na froncie pracy — pisał „New York Times". — Potępianie Jankesów stało się tam ulubionym zajęciem".**

Rosnący opór klasy robotniczej

Apologeci „postępowego" imperializmu w Stanach Zjednoczonych nie mogą zrozumieć, dlaczego narody Ameryki Łacińskiej wykazują tyle niewdzięczności wobec swego „dobroczyńcy" z Północy, który dąży jedynie do „wypełnienia misji cywilizacyjnej powierzonej Stanom Zjednoczonym przez... opatrzność boską".

Wall Street nie przygląda się oczywiście bezczynnie wyzwoleńczym dążeniom narodów Ameryki Łacińskiej. W Gwatemali miały ostatnio miejsce cztery próby puczu kierowanego przez agentów „United Fruit". W Boliwii najemcy północno - amerykańskich monopoli dwukrotnie próbowali obalić rząd Estensora. W Argentynie, która stanowi ośrodek antyjankesowskich dążeń południowo-amerykańskiej burżuazji (nie będziemy tu rozstrząsali roli angielskiego i niemieckiego kapitału, który zainteresowany jest w wyparciu z krajów Ameryki Łacińskiej wpływów Wall Street) dokonane zostały ostatnio dwa zamachy bombowe na życie dyktatora Perona.

Wojenna polityka Departamentu Stanu, straszliwy wyzysk amerykańskich monopoli, natrafiają w Ameryce Łacińskiej przede wszystkim na rosnący opór klasy robotniczej, która wysoko dzierży sztandar niezawisłości i wolności swoich narodów. Ta bojowa postawa mas pracujących Ameryki Łacińskiej zmusza burżuazję tych krajów do zajmowania pozycji antyjankesowskich, tym bardziej, że burżuazja „bananowych republik" zaczyna także coraz dotkliwiej odczuwać drapieżne szpony Wall Street na własnych kieszeniach. Toteż „spokojne zaplecze surowcowe" USA w coraz większej mierze przekształca się w „dymiący wulkan" amerykańskich imperialistów.

Józef Sołtys

Wydajność łowisk na Rynnie Słupskiej

25 skrzyń ryb z jednego zaciągu

Rytmiczność, to jeden z bardzo ważnych warunków terminowej realizacji planów połowowych w naszym rybołówstwie morskim. Od pierwszego dnia każdego miesiąca trzeba przystępować do intensywnej pracy, a nie zwlekać i dopiero przy końcu nadrabiać zaległości.

Rybacy „Arki" zrozumieli dobrze znaczenie rytmiczności w walce o plan, co wykazały pierwsze dni czerwca. Po sukcesach w maju do 3 czerwca br. wykonali oni 10 proc. miesięcznego planu połowów.

Zagadnienie rytmiczności zrozumieć powinni również rybacy indywidualni, którzy w tym samym czasie wykonali mało, bo zaledwie 6,9 proc. planu. Chcąc w pełni wykonać zadania bieżącego miesiąca, który jest szczególnie trudny ze względu na normalnie obserwowane rozproszenie ryby, trzeba zrozumieć konieczność rytmicznego wykonywania dziennych i dekadowych planów.

W tej chwili najwydajniejszym łowiskiem jest w dalszym ciągu Rynna Słupska, gdzie rybacy osiągają przeciętnie do 25 skrzyń ryby z jednego zaciągu. Znacznie pogorszyły się połowy na łowisku kłajpedzkim, gdzie przeciętna wynosiła od 5 do 6 skrzyń z jednego zaciągu. Ostatnio jednak na tym łowisku następuje poprawa wyników połowowych.

Na łowisku Rynny Słupskiej dobre wyniki osiągnęli w ostatnich dniach rybacy państwowi. M. in. załoga „Gdy 152" z szyprem **Bernardem Mużą** po 2 dniach połowów wyładowała 3650 kg ryby oraz „Wła 68" z szyprem **Feliksem Hohnem** — 3271 kg i „Hel 27" z szyprem **Janem Budziszem** — 3245 kg ryby. Nieco słabsze wyniki z 3-dniowych połowów miały załogi „Gdy 135" z szyprem **Jakubem Budziszem** — 3440 kg i „Gdy 35" z szyprem **Wacławem Konkolem** — 3065 kg.

(cz)

Korespondent mówi

W stoczni nie wolno marnować drogocennego czasu!

Na odbytej ostatnio naradzie korespondentów — przodowników pracy i racjonalizatorów Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zabrał m. in. w dyskusji głos nasz korespondent **MARIAN JUŃSKI.** Powiedział on:

— My, stoczniowcy, winniśmy wykorzystywać do maksimum nasz dzień roboczy. Nie możemy pozwolić, by z błahych nieraz przyczyn wielu z nas marnowało niepotrzebnie czas. U nas w stoczni należy pomyśleć o usprawnieniu pracy aparatu zaopatrzenia. Dotychczas bowiem, **aby pobrać jakikolwiek przedmiot z magazynu, robotnik musiał czekać od godz. 6-ej rano do godz. 8-ej na podpisanie asygnaty przez pracownika zaopatrzenia.**

Wiele do życzenia pozostawia też obsługa w narzędziowni nr 6. Robotnik spotyka się tu często z opryskliwą, niegrzeczną odpowiedzią i niewłaściwym załatwianiem spraw. Narzędziownia nr 6 winna wziąć przykład z narzędziowni nr 1 i 3, gdzie obsługa jest uprzejma.

My, korespondenci, winniśmy pisać o wszystkim, co utrudnia nam pracę i równocześnie popularyzować nasze osiągnięcia — zakończył korespondent **Juński.**

(bol)

PRC i P wykonało plan majowy w 120,3 proc.

Załoga Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku złożyła dumny meldunek o wykonaniu planu na maj br. w 120,3 proc.

Sukces ten pracownicy PRC i P zawdzięczają przede wszystkim załogom pogłębiarek „Polip" i „Wenda", które we współzawodnictwie międzyzakładowym zajęły pierwsze i drugie miejsce.

Wykonanie z nadwyżką planu majowego przyczyni się niewątpliwie do zmobilizowania pracowników PRC i P w Gdańsku do przedterminowego wykonania planu na czerwiec, a zarazem całego planu półrocznego.

(st)

Sprawy walki ze stonką ziemniaczaną nie wolno lekceważyć

„Wobec wzrastającego zagrożenia upraw ziemniaczanych — akcję zwalczania stonki ziemniaczanej należy w roku 1953 prowadzić w znacznie szerszym rozmiarze i na wyższym poziomie organizacyjnym.

Powszechna walka przy użyciu wszelkich rozporządzalnych sił i środków, przy masowym udziale chłopów, winna zapewnić powstrzymanie dalszego posuwania się stonki i zapoczątkować stopniową jej likwidację na terenie kraju...".

Oto zadanie bojowe dla chłopów, rad narodowych i służby rolnej, dla organizacji masowych na wsi, zwięźle sformułowane przez Prezydium Rządu w jego uchwale z grudnia ubiegłego roku. Zadanie, którego nie wolno zlekceważyć. Każde zaniedbanie bowiem, każde ominięcie zarządzeń i wskazań Rządu, to zwycięstwo groźnego wroga naszych upraw.

Trochę historii

Walka polskiego rolnika z żarłocznym amerykańskim żukiem z Kolorado — stonką ziemniaczaną trwa od lat. Pierwsze ognisko stonki wykryto w 1946 r. w woj. kieleckim. Zostało ono podobnie jak następne ogniska w woj. stalinogrodzkim, poznańskim, olsztyńskim i gdańskim zlikwidowane skutecznie dzięki zrozumieniu niebezpieczeństwa przez chłopów i dzięki ogromnej pomocy państwa ludowego.

Ale w 1950 r. masowe zrzuty stonki dokonane przez samoloty anglo - amerykańskie na terytorium NRD i Czechosłowacji spowodowały olbrzymie zagęszczenie stonki ziemniaczanej na naszych ziemiach zachodnich.

Dla zahamowania inwazji szkodnika Min. Rolnictwa i rady narodowe podejmują co roku szeroko zakrojoną akcję obronną. Z funduszów państwowych przeznacza się olbrzymie sumy na bezpłatne zaopatrzenie rolnictwa w potrzebne aparaty dla ochrony roślin i środki chemiczne. Ale walka ze stonką ziemniaczaną nie może być wygrana bez masowego udziału chłopów.

Każdy chłop, każdy robotnik rolny i członek spółdzielni produkcyjnej powinien uświadomić sobie grożące niebezpieczeństwo i przez aktywną postawę, ścisłe wykonywanie zarządzeń i wskazówek służby rolnej prowadzić skuteczną walkę ze szkodnikiem, który zagraża jego uprawom. **Chłop musi zachować czujność wobec wrogiej propagandy, którą ustami kułaków stara się storpedować wysiłki władzy ludowej, głosząc, że niebezpieczeństwo stonki jest wyolbrzymione.**

»Zdolności« żuka Kolorado

O tym, jak wielkie jest to niebezpieczeństwo, świadczy kilka cyfr mówiących o „możliwościach" i żarłoczności żuka Kolorado. Stonka rozmnaża się bardzo szybko. Jedna samica może złożyć 500 do 2400 jaj rocznie. Jedna para chrząszczy daje w ciągu roku 125.000 nowych owadów. Chrząszcze i larwy owadów są bardzo żarłoczne. Stonka objada doszczętnie wszystkie liście, a nawet łodygi i wtedy plon przepada całkowicie. Pokolenie 20 par chrząszczy może zniszczyć 1 ha ziemniaków.

Obliczono, że gdyby w Polsce nie prowadzić walki ze stonką opanowałaby ona w ciągu 5 lat wszystkie pola ziemniaczane w kraju. Gdyby stonka zniszczyła tylko 10 procent plonów, oznaczałoby to stratę 3.250.000 ton ziemniaków.

Wyniki wstępnej lustracji

Zgodnie ze wskazaniami Rządu, Wydz. Roln. i Leśn. Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku ze szczególną starannością przygotował się do tegorocznej akcji obronnej. Opracowano formy walki ze stonką i kontroli akcji w terenie. W każdym powiecie zostały przeprowadzone odprawy szkoleniowe aktywu powiatowego, z którego wyłoniono pełnomocników gminnych i kontrolerów. Podobne odprawy odbyły się w gminach. Wyznaczono lotne kontrole i termin pierwszej w tym roku lustracji przeciwstonkowej.

Pierwsza lustracja miała za zadanie poszukiwanie stonki na poletkach chwytnych i na tzw. samosiejkach z jednoczesną likwidacją ziemniaka w innych zasiewach i zniszczeniem samosiejek.

Wyniki?

Nie we wszystkich powiatach i gminach lustracja została przeprowadzona należycie. Tak np. w **pow. lęborskim, w gm. Wicko,** przedstawiciel powiatu ob. **Schroeder nie zorganizował i nie wysłał drużyn kontrolnych do PGR i innych gospodarstw państwowych.** W tej samej gminie nie powiadomiony przez Prez. GRN kierownik gospodarstwa J.U.N.i G. nie przeprowadził lustracji, choć posiada dużą ilość samosiejek na zeszłorocznych ziemniaczyskach. **Prez. GRN w Choczewie również nie uruchomiło w ogóle kontroli.**

W pow. kościerskim dokładnie i dobrze zorganizowano lustrację. Jedynie opiekun z ramienia PRN ob. **Sobota w ogóle nie przybył do przydzielonej mu gminy Nowa Karczma, a w PGR nikt nie wiedział o tym, że przeprowadza się** jakąś lustrację. W pow. wejherowskim także 4 gminy nie zostały objęte opieką ze strony Prez. PRN.

Karygodne niedbalstwo wykazali lustratorzy w grom. Gobelino, gm. Sierakowice, pow. kartuski — Stanisław Dawidowski, Zbigniew Bartelik i inni, którzy zamiast wypełniać swoje obowiązki, najspokojniej grali w karty.

Na uznanie zasługują mieszkańcy gminy Liniewo w pow. kościerskim, gdzie w lustracji przeciwstonkowej wzięli udział pracownicy umysłowi PGR Orla oraz dzieci szkolne, mieszkańcy gm. Opalenie w tczewskim, wreszcie gmina Osiek w pow. starogardzkim.

Tylko pełna mobilizacja

Ta garść faktów świadczy o tym, że nie wszędzie jeszcze aktyw wiejski i rady narodowe w pełni doceniają znaczenie walki ze szkodnikiem gospodarczym, jakim jest stonka ziemniaczana. Czas najwyższy zerwać z tą beztroską i naprawić swoje błędy. Trzeba szerzej rozwinąć akcję uświadamiania chłopa, aby nie było takich wypadków, jak w Łebie, gdzie członek komisji rolnej Antoni Sokólski oświadczył, że „nie ma czasu na takie głupstwa jak szukanie stonki", a znany ze swego negatywnego nastawienia do wszelkich akcji państwowych pijak, chuligan Paweł Babiarz — buntuje chłopów. Trzeba skończyć z przymykaniem oczu w stosunku do opornych, którzy hamują nasze wysiłki.

Tylko pełna mobilizacja całego aparatu rad narodowych i aktywu wiejskiego, włączenie do walki ze stonką ziemniaczaną szerokich rzesz młodzieży może przynieść zwycięstwo w walce o nasze uprawy. (łam)

Satyra polityczna

De Gasperi wtórując Adenauerowi i władcom z Wall-Street zaatakował sprawę granic polskich na Odrze i Nysie.

(Z prasy)

PANTOFLOWY „REWIZOR"...

Z obrad III Sesji Naukowej Politechniki Gdańskiej

Nasza nauka służy gospodarce narodowej

Prof. Dr ROBERT SZEWALSKI
Rektor Pol. Gdańskiej

III rok z rzędu odbywamy w naszej uczelni, na zakończenie roku szkolnego, Sesję Naukową.

Ma ona być z jednej strony odbiciem i sprawdzianem całorocznej pracy naukowej naszych zakładów, z drugiej zaś — przeglądem osiągnięć naukowych naszej młodej kadry, której udział w pracach sesji rośnie z roku na rok i wyraża się poważną liczbą 37,5 proc. referowanych na obecnej sesji prac.

Żywy nurt pracy naukowej w Politechnice Gdańskiej, zapoczątkowany od pierwszych chwil działalności uczelni przez ścisłe powiązanie jej z potrzebami naszego życia gospodarczego, naszego przemysłu — przede wszystkim przemysłu stoczniowego — i naszego budownictwa, doznawał w minionym roku akademickim dalszych potężnych bodźców. Wyraża się on materialnie w dynamicznym rozwoju naszych zakładów naukowych i w powstawaniu nowych, licznych gospodarstw pomocniczych, przy jednoczesnym dążeniu do pracy zbiorowej, skoordynowanej i do coraz bardziej kompleksowego opracowywania zagadnień na bazie rosnącego doświadczenia własnego i rosnących środków materialnych naszych nowych inwestycji.

Zakłady naszej uczelni, nasi pracownicy naukowi skorzystali, trzeba to stwierdzić, z nadarzających się możliwości twórczej współpracy w budowie nowych, wielkich inwestycji gospodarczych naszego Państwa, w krzewieniu i rozwoju zdobyczy postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

W oparciu o wytyczne do planów badań szczególnie ważnych dla rozwoju naszej gospodarki i w oparciu o dotychczasowe doświadczenie i powiązanie techniczno-naukowe — **zakłady nasze zdobyły się na poważny program prac badawczo-naukowych, konstrukcyjnych i projektowych, który realizuje się planowo i w określonych z góry terminach.**

W zakresie **budownictwa okrętowego** należy tu wymienić m. in.:

dostosowanie do warunków polskich metody wodowania bocznego statków, które pozwoliło już na zwodowanie tym sposobem kilkunastu statków morskich; podniesienie mocy i sprawności napędu holowników Państwowej Żeglugi na Odrze, dające w wyniku podwyższenie zdolności przewozowej taboru odrzańskiego; opracowanie prototypu pogłębiarki rzecznej do prac przy drogach wodnych w przyszłej 5-latce; opracowanie projektu wyciągu kutrowego, opartego na nowych zasadach działania; opracowanie licznych projektów siłowni okrętowych; badania nad oporami i zwrotnością jednostek taboru pływającego rzecznego; badanie odkształceń w spawanych wiązaniach kadłubów okrętowych; opracowanie błotniarki zatokowej z własnym napędem; opracowanie technologii budowy szaland i holowników śródlądowych; opracowanie instrukcji technologicznych dla przemysłu stoczniowego; opracowanie dokumentacji remontów doków; badanie aparatury elektrycznej i kabli i przewodów okrętowych; opracowanie zagadnień demagnetyzacji statków i wiele innych.

W zakresie **budowy maszyn i kotłów** rejestrujemy:

konstrukcję maszyny parowej okrętowej; opracowanie produkcji silników kutrowych dla rybołówstwa morskiego; badania korozyjne kotłów parowych; usuwanie osadów kotłowych drogą chemiczną; opracowanie metod projektowania wysokosprawnych łopatek turbin i sprężarek; opracowanie metod badań modelowych i budowa tunelu aerodynamicznego do celów badawczych; opracowanie prototypu turbiny przeciwprężnej; największego silnika budowanego dotychczas w kraju, oraz założenia dla serii turbin.

W zakresie **elektroenergetyki:**

opracowanie założeń elektrociepłowni przemysłowych; zwalczanie awarii pochodzenia burzowego; zwalczanie strat w liniach przesyłowych, 60 i 110 kW; zabezpieczenie bocznikowe transformatorów prądowych; badania nad metodami kontroli styków oryginalną aparaturą kontrolną; opracowanie i budowa nowych odgromników wydmuchowych na 15 kW; badanie nad zakłóceniami piorunowymi dla zakładów sieci elektrycznych; zaprojektowanie i wykonanie transformatorów napięciowych wzorcowych; opracowanie prototypu prądnicy kutrowej napędzanej ze zmienną liczbą obrotów itd.

W zakresie **chemii i technologii chemicznej:**

opracowanie zasad analizy organoleptycznej produktów żywnościowych; opracowanie metody kompleksowego wykorzystania tranu dorszowego; wyizolowanie antybiotyków „tetainy"; opracowanie metody bezpośredniej syntezy kwasu p-amino-salicylowego z rezorcyny; badanie przydatności surowców ceramiki budowlanej z terenów woj. gdańskiego i olsztyńskiego.

W zakresie **budownictwa wodnego i lądowego:**

ekspertyza w sprawie rozbudowy głównego portu albańskiego Durresi ekspertyzy zagadnień hydrogruntowych w związku z budową wielkich obiektów przemysłowych, m. in.: Nową Hutą, Metro Warszawa, Goczałkowice, Huta Bieruta, Hydrosiłownia i Zapory wodne; badania geologiczno - inżynierskie i hydreologiczne: dla siłowni wodnej w związku z rozbudową Gdańska, Gdyni, Olsztyna i inne. W związku z zaopatrzeniem szeregu miast i portów w wodę gospodarczą i przemysłową itd; opracowania naukowe w zakresie instrumentoznawstwa geodezyjnego: projekty wielkich hal dla obiektów przemysłowych; obliczenie prototypu konstrukcji łupinowej w budowie hal fabrycznych; projekty mostów drogowych i kolejowych; opracowanie zagadnienia trzcino - betonu: opracowanie zagadnienia zastosowania żużli kotłowych dla lekkich betonów.

W zakresie **architektury:**

studia architektury wnętrz okrętowych; studia konkursowe nad zabudową śródmieścia Warszawy; pracę konkursową „Metro - teatralną", nagrodzoną II nagrodą; badania nad nowymi materiałami budowlanymi itp.

Wymieniona tematyka stanowi tylko niewielką najważniejszą część tytułów opracowanych w ostatnim roku przez nasze zakłady. Do tego dochodzi długi szereg poważnych prac z dziedziny nauk podstawowych jak: matematyki, mechaniki, wytrzymałości materiałów i teorii sprężystości, hydromechaniki itp. Do tego dochodzą podręczniki i skrypty, których ilość rośnie poważnie z roku na rok. Do tego dochodzi w końcu szeroka współpraca z racjonalizatorami, na której dobro można zapisać m. in., aby wymienić dla przykładu: opracowanie przez Kosza wagi dźwigowej, a przez Janika — transformatora bezpieczeństwa przy współpracy pracowników nauki Zakładu Fizyki I.

Wymienione prace, łącząc teorię z praktyką, są źródłem niesłychanie cennych wartości dla pracowników nauki naszej uczelni, którzy widzą coraz wyraźniej swą rolę i swoje zadania w rozwoju sił wytwórczych kraju, w krzewieniu i stosowaniu zdobyczy postępu technicznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

III Sesja Naukowa naszej uczelni będzie odbiciem tych tendencji. Będzie ona zarazem podsumowaniem osiągnięć całorocznej naszej pracy naukowej, a poprzez krytykę w sekcjach, poprzez dyskusję fachową stanie się sprawdzianem słuszności obranych dróg i metod naszej pracy.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że nieznany u nas dotąd, rosnący z roku na rok, rozmach pracy naukowej, pracy twórczej, możliwy jest jedynie dzięki wyjątkowemu stanowisku, jakie zajmuje nauka w warunkach Polski Ludowej.

Spotkanie mieszkańców Oliwy z posłem Cebertowiczem

Terenowe Komitety Frontu Narodowego w Oliwie zawiadamiają, że dziś tj. w **sobotę, o godz. 18** w auli V Liceum Ogólnokształcącego w Oliwie **przy ul. Polanki 130** odbędzie się spotkanie mieszkańców Oliwy z posłem do Sejmu PRL R. Cebertowiczem.

W programie wieczoru przewidziane są występy artystyczne.

Uwaga, dziennikarze!

Termin walnego zebrania członków Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Gdańsku — zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego — został przesunięty na dzień 21 czerwca rb.

Co, gdzie i kiedy?

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — nieczynny. Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Osobliwe zdarzenie" — godz. 19.30 do 21.30. Teatr Kameralny — Sopot — „Obcy cień" — godz. 19 — 22.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Mussorgski" — godz. 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Przygoda małego Sarmiko", „Lis budowniczy", „Bajka o dzięciole" — godz. 14, 15, 16, 17 — „Aktorka" — godz. 18 20. „ZMP-owiec" — „Żołnierz zwycięstwa" II s. — godz. 15.30. 18, 20.30. NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Przysięga" — godz. 18, 20. OLIWA — „Delfin" — „Drużyna" — godz. 16, 18, 20.

Fotoplastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Palermo".

SOPOT — „Bałtyk" — „1 Maja 1952 r. w Moskwie" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Polonia" — Czarodziej Gilnka" — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — Bajka „Jabłonka o złocistych jabłkach" — godz. 10.30 i 15.30 — „Pan Fabre" — godzina 17.30, 19.30. „Goplana" — „Jabłonka o złocistych jabłkach", „9 kurcząt" — godz. 14, 15, 16, 17 — „Tajemnicza wyspa" — godz. 18, 20. „Warszawa" — „Sadko" — godzina 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Cesarski piekarz" I s. — godzina 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Trzy opowieści" — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Dziewczyna u źródła" — godz. 18, 20.

Fotoplastikon — Gdynia, Władysława IV 23 — „Tatry polskie".

WEJHEROWO — „Świt" — „Dwaj żołnierze". LEBORK — „Fregata" — „Statek pułapka". PRUSZCZ — „Krakus" — „Obrońca życia". PUCK — „Mewa" — „Wielka przygoda". JASTARNIA — „Hel" — „Trzy opowieści". LEBA — „Rybak" — „Panna bez posagu".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Łakowa 16 — tel. 323-17. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4. — tel. 415-75. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Mierosławskiego 27 — tel. 415-24. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24 GDYNIA — ul. Świętojańska 122 — tel. 41-46. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09. Grunwaldzka 2, czynne całą dobę. Dziecięce — tel. 09 od 2 19 do 7 GDYNIA, rat — Skwer Kościuszki 14. tel. 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk: 08, Gdynia: 08, Sopot:

Czy nadesłałeś już odpowiedź na konkurs p.t.: »Znam Stary Gdańsk?«

Przypominamy naszym Czytelnikom, że w dniu 7 bm. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs pt. „Znam stary Gdańsk".

Chętni mogą nabyć brakujące numery „Dziennika Bałtyckiego" w archiwum redakcyjnym przy Targu Drzewnym 3/7. O ważności odpowiedzi decyduje data stempla pocztowego.

»Słoneczna parada humoru«

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy organizuje w trójmieście wielką rewię humoru, piosenki, satyry i tańca — „Słoneczną paradę humoru", z udziałem artystów scen warszawskich:

Marii Chmurkowskiej — humor. Felicji Daniszewskiej — piosenki operetkowe, Lucyny Drzewieckiej — taniec, Ludwika Sempolińskiego — humor, Antoniego Jaksztasa — satyra, Mieczysława Fogga — piosenki, oraz Wieńczysława Rozbiewskiego — ilustracje muzyczne.

W programie „Starą Warszawę" reprezentować będzie popularny humorysta L. Sempoliński, przedstawicielem „Nowej Warszawy" będzie znany satyryk A. Jaksztas.

„Słoneczną paradę humoru" ujrzymy dnia 6 bm. o godz. 16 i 20 we Wrzeszczu, w hali sportowej przy ul. Słowackiego. Bilety w cenie od 20 do 5 zł oraz ulgowe po 16, 12, 8 i 4 zł nabywać można we wszystkich oddziałach Orbisu w trójmieście i w Kom. Ucz. ZSP. W dniu przedstawienia kasa czynna od godz. 14.

„Słoneczna parada humoru" powtórzona będzie w dniu 8 bm. o godz. 20 w teatrze w Gdyni. Bilety do nabycia w Orbisie w Gdyni w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18.

Całkowity dochód z imprez przeznaczony zostanie na budowę Warszawy.

Wielki bal wiosenny

Dziś w salach Grand - Hotelu w Sopocie, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku organizuje wielki bal wiosenny pt. „Wesoła Syrena".

W bogatym programie artystycznym wezmą udział artyści scen warszawskich: Ludwik Sempoliński — humor, Maria Chmurkowska — humor, Felicja Daniszewska — operetka, Lucyna Drzewiecka — taniec, Mieczysław Fogg — piosenki, Antoni Jaksztas — satyra, Wieńczysław Rozbiewski — ilustracje muzyczne.

Bony konsumcyjne po 30 zł i bilety wstępu po 20 zł można nabyć w „Orbisie" w Sopocie, Wrzeszczu i biurze hotelowym Grand - Hotelu.

Komunikacja w nocy z Sopotu do Gdańska i Gdyni zapewniona.

MIGAWKI wybrzeża

Codzienne pytania mieszkańców Orłowa

Czas akcji: godziny poranne w każdy deszczowy dzień. Miejsce: stacja kolejowa Orłowo, a ściślej nieco osłonięty od deszczu skrawek ziemi za ścianą budki dyżurnego ruchu.

Rozmowa między oczekującymi na pociąg: — Wybudują, mówi pan?

— Jestem pewny. We Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie są dachy nad peronami kolejowymi, tylko u nas nie ma. A przecież z Orłowa dojeżdża codziennie do pracy setki robotników. W słotne dni wszyscy moknlemy oczekując na pociąg, ale przypuszczam że w planie przebudowy dworca orłowskiego przewidziano postawienie dachu. Jak pan sądzi, chyba ktoś zatroszczy się o wygodę ludzi pracy?

Pytanie pozostało bez odpowiedzi. Na stację wtoczył się pociąg i spod budki dyżurnego, spod schodów na most wysypali się zmoknięci pasażerowie. Jak długo będą jeszcze moknąć?

(E. T.)

Gdzie tu oszczędność?

Powszechnie wiadomo, że w całej Polsce obowiązują normy zużycia prądu elektrycznego. W ramach przydzielonych kilkudziesięciu kilowatów trzeba więc rozsądnie gospodarzyć.

Tymczasem na próżno szukałbyś w całym trójmieście żarówki 25-wattowej. Zato w każdym sklepie elektrotechnicznym półki założone są olbrzymimi abażurami z pergaminu, szczelnie zasłaniającymi światło żyrandola. Do takiego abażura trzeba by co najmniej 3 „setek", żeby można było czytać.

Czyżby nasze sklepy elektrotechniczne i wytwórnie abażurów nie wiedziały o normach zużycia prądu?

Mieszkańcy trójmiasta czekają ciągle na 25-wattówki.

(zg)

Z walnego zgromadzenia gdańskiej PSS

Aparat spółdzielczy stać na to, by coraz lepiej pracował

W ub. niedzielę odbyło się walne zgromadzenie gdańskiej PSS. Poza dziewięćdziesięciu ośmiu delegatami, reprezentującymi 23-tysięczną rzeszę członków, w zebraniu wzięli udział: poseł Gabryl, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR ob. Graczyk, kierownik Wydziału Handlu Prezydium MRN ob. Burisz, oraz pracownicy sztabowi PSS.

W sprawozdaniu działalności spółdzielni, złożonym przez prezesa zarządu ob. **Orłowskiego**, nie brak było słów krytyki. M. in. zwrócił on uwagę na ciągle aktualną sprawę mank, mimo że w porównaniu z rokiem 1951 sytuacja uległa poprawie, gdyż wskaźnik obniżony został z 0,36 proc. do 0,27 proc. w stosunku do obrotu.

Do największych „mankowiczów" należą: **Jan Centkowski, sklep nr 45 — manko 9.306 zł, Irena Ceglarek sklep nr 135 — 25.134 zł, Irena Sikora, sklep nr 35 — 24.949 zł, Krystyna Tychowska sklep nr 196 — 44.859 zł, Wacław Doroszewski sklep nr 76 — 11.486 zł, Czesława Leśniewska sklep nr 189 — 16.016 zł, Zofia Krankiewicz sklep nr 200 — 12.361 zł i Jan Niemczyk sklep nr 48 — 10.506 zł.**

Sprawy zostały skierowane do Prokuratury i wystąpiono z powództwem cywilnym.

W prowadzonej przez Oddział Żywienia Zbiorowego akcji tuczu, niewłaściwa gospodarka spowodowała, że w roku 1952 powstał niedobór 219.000 zł. Nastąpiło to z powodu dysproporcji cen między skupem prosiąt, a sprzedażą mięsa po uboju tuczników (9,30 zł za 1 kg).

Ruch współzawodnictwa pracy, który kiedyś postawiony był na czołowym miejscu w skali ogólnopolskiej, doznał pewnego zahamowania. Wprawdzie brało w nim udział 98 proc. ogólnej liczby pracowników, a podjęte i zrealizowane zobowiązania przyniosły gospodarce narodowej 957.200 zł dochodu, niemniej jednak sprawozdawca wyraził opinię, że powinny być lepsze.

Braki i osiągnięcia

Ob. **Stachowiak** złożył sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej, po czym kierownik działu rewizji Związku Spółdzielni Spożywców 0/0 w Gdańsku ob. **Zawadowicz** dokonał oceny całokształtu pracy spółdzielni. Ocena była wnikliwa i poruszała zarówno cechy ujemne, jak i dodatnie.

Do momentów dodatnich zaliczono m. in. **silniejszą więź z masami członkowskimi, polepszenie się stylu pracy w wielu sklepach, a przede wszystkim w sklepach spożywczych, pomyślne przeprowadzenie akcji ziemniaczanej, oraz sprawne zaopatrzenia ludności podczas uroczystości państwowych, jak dzień 1 Maja, 22 Lipca.**

Niedociągnięcia natomiast ujawniły: dużą płynność kadr, niedostateczną windykację mank, słabe wyniki na odcinku szkolenia zawodowego, brak kontroli wykonania podejmowanych zobowiązań, brak aktywności na odcinku zakupu towarów ze źródeł zdecentralizowanych,

W ogniu krytyki

Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której głos zabierało 24 delegatów.

Ob. **Brambosz** z komitetu członkowskiego przy sklepie nr 2 stwierdził, że zarząd spółdzielni, mimo pewnej poprawy nie docenia jeszcze w dostatecznym stopniu pracy działu społeczno - samorządowego, który jest przecież pomostem między władzami spółdzielni, a masami członkowskimi. Komitety członkowskie mają prawo domagać się, ażeby słuszne ich wnioski były realizowane.

Ob. **Matuszkiewicz** przewodniczący komitetu przy sklepie 196 na Siedlcach, ob. **Gołąb** (komitet 60 Jelitkowo), ob. **Mniechowska** (z komitetu 24 na Przeróbce) i ob. **Sprengiel** (z komitetu 52 na Olszynce) zwracali uwagę na jakość chleba. To co obserwujemy ostatnio na odcinku produkcji piekarniczej — mówił ob. Matuszkiewicz — wymaga natychmiastowej poprawy. Chleb jest kwaśny, niewypieczony, niedosolony lub przesolony, jednym słowem nie taki, jaki byśmy chcieli otrzymywać.

Ob. **Kucharski** przewodn. komitetu członkowskiego przy sklepie 20 w Letniewie zarzucił władzom spółdzielni brak opieki nad wynalazczością i racjonalizatorstwem.

Odpowiedzi i wyjaśnień na poruszone w dyskusji zagadnienia udzielił dyr. **Lebiedź**, oświadczając, że władze spółdzielni uczynią wszystko, ażeby poruszone niedomagania usunąć.

W podsumowaniu dyskusji prezes Orłowski oświadczył, że walne zgromadzenie wniosło wiele pozytywnych momentów dla usprawnienia pracy w spółdzielni. Aparat spółdzielczy stać na to, ażeby pracował coraz lepiej i coraz sprawniej.

(no)

Na budowę Warszawy

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdyni urządza w dniu 6 bm. o godz. 20 w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Bema 26/28, zabawę taneczną, która trwać będzie do rana.

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na odbudowę stolicy. Zapraszamy członków i sympatyków

Wieczór satyry

Dziś w sobotę 6 bm. o godz. 19 w klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy ul. Rokossowskiego w Sopocie odbędzie się wieczór satyry. Udział w nim wezmą literaci i dziennikarze: **Stanisława Fleszarowa, Romana Tom i Franciszek Fenikowski,** którzy przeczytają swoje satyryczne utwory.

Książeczka PKO
przyjacielem człowieka pracy

Stanisław Zieliński 68)

„Rodacy"

— No, to zobaczymy się niedługo — powiedział naraz — idźcie chłopcy, bo dzień będzie skwarny. Jacek — dodał ciszej — zaczekam, jak długo się da...

„Ali" stał jeszcze chwilę i dopiero, gdy idący na końcu Utrata zniknął za drzewa, zawrócił do kompanii.

Oddziałek Jacka zanurzył się w bór. Szli najpierw na południe, potem skręcili ku zachodowi. Prócz Sędka radiotelegrafisty przysłanego ostatnio do kompanii „Alego", wszyscy pamiętali „dzikie" najdawniejsze czasy partyzanckie. Z kilkunastu ludzi, którzy wyruszyli z Jackiem Tańskim owej jesieni, pozostało zaledwie pięciu. Tuż za Andrzejem szedł długi Jaś Chwiostęk, sam rybak i syn rybaka znad Wisły. Ojciec Jasia słynął ze złowienia jesiotra, którego kupił Branicki, a zjedli goście Hotelu Europejskiego. Natomiast Jaś dał się poznać jako milczący i odważny chłopiec, przedziwnie uzdolniony, gdy szło o dziewczyny. Bywało nieraz: wieś spokojna kwatery życzliwe, dziewczęta przychylne żołnierzom z orłami. Więc każdy sypie żartami olśniewa językiem bogatym w ucinki. Niektórzy rękami dopomagają słowom, tylko Jaś milczy i ciężko wzdycha. Ale co westchnie, to na dziewczynkach poty biją. Nagle ni z tego, z owego odzywa się: „Jeśli was zaciekawi, to opowiem, jak ojciec złapał jesiotra na wiosnę". Myślałby kto, że wyśmieją i odwrócą się od nudziarza.

Gdzie tam! Nie mija chwilka i Jaś już znika a za nim wymyka się cichcem dziewczyna. Pyzaty Bączkowski, pomocnik murarski z Kaskady, zachodził w głowę, jak to się dzieje.

— Jasiu, tę gadkę o rybach, to my na pamięć znamy. Powiedz przyjacielowi, jak ty baby łowisz?

— Na żywca, Heniu — odpowiedział z kamiennym spokojem rybak i głęboko westchnął.

— Uch... — jęknął „Bączek" urzeczony spokojem towarzysza.

Wkrótce potem żandarmi przestrzelili Jasiowi nogę. Była to jedna z pierwszych potyczek i ludzie źle znosili ogień maszynowej broni. Bączek poczołgał się z powrotem i pod osłoną granatów rzuconych przez Szymonika, wyciągnął rybaka. Złożyli go w małym chutorze nad Pilicą, u wdowy Osikowej, kobiety niemłodej i kąśliwej jak szerszeń. Osikowa nie uprawiała polityki, lecz miała rodzinne powody do porachunków z Hitlerem. Męża straciła jeszcze we wrześniu podczas bombardowania Sulejowa, a starszego syna w obławie urządzonej przez hitlerowców na szosie pod Paradyzem. Młodszy walczył w którymś z oddziałków Gwardii i unikał rodzinnych stron. Na rozwój poglądów wdowy wpłynęła tablica umieszczona na grobie zastrzelonego żandarma. Pod orłem z koroną, pod polskimi flagami, widniał niemiecki napis otoczony wianuszkiem pszenicznych kłosów. Zapytała, co to wszystko znaczy. Wytłumaczono jej, że Niemca zabiła banda, a „narodowcy" ufundowali deskę z malowidłem i datą „25 października 1942".

— Bohaterowi poległemu w walce ze wspólnym wrogiem — powtarzała Osikowa wróciwszy do domu. Zobaczyła naraz, że syn walczący w leśnym oddziale ma nie jednego wroga, lecz co najmniej dwóch.

Gdy odchodzili, Bączek zatarł ręce i szepnął do Jasia:

— Tu nie wżenisz się, bracie! Córka za młoda, a matka takiego da ci jesiotra, że potracisz łuski!

Rzeczywiście, Osikowa nie czerwieniała i nie pociła się, choć ranny wzdychał raz za razem. Obiecała wyleczyć, ale nie rozchmurzała twarzy. W kilka tygodni później powrócili do Jasia. Ucieszyli się, bo wyglądał zdrowo i chodził nie utykając. Porucznik spytał na stronie:

— Jak się żyło? Zarzucałeś wędkę?

Koledzy wybuchnęli śmiechem, a wdowa odęła się groźnie. Chwiostek milczał i dopiero gdy zagłębili się w las, powiedział z uśmiechem:

— Czasem i próchno zaświeci miluchno.

Nikt nie rzekł słowa. Spojrzeli po sobie i pokiwali głowami w szczerym podziwie. Zapomnieli wnet o wdowie i wabiu, którym młody rybak zjednywał młódki i starszawe matki. Z cichego chutoru szli za Jackiem do opoczyńskich lasów. Wstyd powiedzieć, ale ustępowali przed oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych, który pojawił się nagle. Wprawdzie nie doszło jeszcze do starcia, lecz czuli, że nic dobrego nie może wyniknąć z sąsiedztwa. Wkrótce złączyli się z grupą „Alego" i razem uderzyli na Hołdów. Zwycięstwo przyniosło broń i amunicję, której brak doskwierał obydwom oddziałam. W zdobytym miasteczku zastali parę furmanek spod Sulejowa. Chłopi wiedzieli już o spaleniu zagrody Osikowej. Córka zdążyła podobno uciec, ale co stało się z matką, nie umieli powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Biurokratyczna opowieść może być interesująca...

21 stycznia rb. wpłaciłem na poczcie w Sopocie przekazem PKO opłatę telefoniczną za styczeń w sumie zł 57.52. Ponieważ pieczątka na r-ku była nieczytelna i nie znałem numeru konta PKO, urzędniczka, która przyjęła ode mnie blankiet i pieniądze, wpisała numer konta i wydała mi pokwitowanie. 15 lutego telefon mój został zablokowany, gdyż — jak poinformowano mnie w urzędzie telefonicznym w Sopocie — nie zapłaciłem abonamentu za styczeń. Następnego dnia okazałem dowód wpłaty i telefon odblokowano.

W końcu lutego telefon został ponownie zablokowany, gdyż — jak wyjaśniono mi w urzędzie telefonicznym w Sopocie — nie zapłaciłem abonamentu za styczeń. Tym razem okazanie dowodu wpłaty nie pomogło. Powiedziano mi, że pieniądze zostały wpłacone na niewłaściwe konto i że sprawę mogę wyjaśnić jedynie w urzędzie telef. w Gdańsku. W Gdańsku poinformowano mnie, że wpłaciłem pieniądze na niewłaściwe konto i że muszę wpłacić ponownie zł 57.52. Wpłaciłem ponownie zł 57.52 i telefon został odblokowany.

Po powrocie do Sopotu udałem się na pocztę, aby stwierdzić, co się stało z moimi pieniędzmi. Okazało się, że sprawę może wyjaśnić jedynie centrala PKO w Gdyni. Napisałem do Gdyni, skąd otrzymałem odpowiedź, że mam przedstawić dowód wpłaty. Przedstawiłem. Odesłano mi dowód z dopiskiem, że datownik U. P. w Sopocie jest nieczytelny. Podałem więc listownie datę przekazu i otrzymałem zawiadomienie, że PKO w Gdyni przekazała pieniądze do Woj. Przedsiębiorstwa Inkasa w Gdańsku. Była to już druga połowa marca.

W Woj. Przeds. Inkasa w Gdańsku powiedziano mi, że po sprawdzeniu stanu mego konta i stwierdzeniu, czy pieniądze istotnie wpłynęły — suma zł 57.52 zostanie mi zwrócona. Po 5 godzinach dowiedziałem się, że pieniądze wpłynęły, że żadnych zaległości w Woj. Przeds. Inkasa nie mam, ale że zwrotu należności nie otrzymam, że pieniądze zostaną mi natomiast przesłane pocztą w najbliższych dniach.

Czekałem cierpliwie do 25 kwietnia, a potem spytałem nieśmiało w Woj. Przeds. Ink., co się stało z moimi pieniędzmi. Po kilku dniach otrzymałem odpowiedź, że zostały przekazane 9 kwietnia do Rejonowego Urzędu Pocztowego jako wpłata ob. Władysławy Duchońskiej, Sopot, Sepi. Ostatkiem sił odpisałem, że nadawca nazywa się Władysława Dziekońska i mieszka przy ul. Sępiej i że wobec tego mam wątpliwości, czy pieniądze zostaną wypłacone. Otrzymałem na to wyjaśnienie z 18 maja, że zniekształcenie nazwiska nastąpiło skutkiem nieczytelnego wystawienia przekazu.

W sprawie tej wysłałem 4 listy polecone, otrzymałem 5 listów, odwiedziłem 6 razy pocztę w Sopocie, 1 raz urząd pocztowy w Gdańsku, 1 raz PKO w Gdyni i 2 razy Woj. Przeds. Inkasa w Gdańsku. Co mam robić dalej, żeby odzyskać moje pieniądze?

Bronisław Dziekoński
Sopot

Smutna opowieść naszego czytelnika mogłaby wzruszyć serce nawet najbardziej zatwardziałego biurokraty. Toteż nie wątpimy, że zainteresowane urzędy zwalczą swoje niewłaściwe nawyki i załatwią nareszcie tę przewlekłą sprawę. A tak zupełnie mimochodem — radzimy przeliczyć, ile to niepotrzebnie straconego czasu i jak dużej ilości osób...
Red.

W innych listach

PROKOWO BEZ WODY

Mieszkańcy gromady Prokowo w powiecie kartuskim gorąco proszą Prezydium GRN Kartuzy - Wieś o naprawienie nieczynnej pompy gminnej. Mogłaby ona w zupełności zaspokoić potrzeby gromady, gdyby tylko jeszcze rodzice małych prokowian bardziej zwracali uwagę na sposób zabawy swoich dzieci, bo w dużej mierze właśnie one przyczyniły się do tego, że Prokowo nie ma obecnie wody — pisze nasz korespondent ob. Mieczysław Fierka.

SZKODA, ŻE KIOSK JEST NIECZYNNY...

W słoneczne dni wiele osób udaje się na plażę do Gdańska - Brzeźna. Plażowicze ci skarżą się, że po napoje chłodzące dla siebie, czy też lody dla dzieci muszą wędrować aż na przystanek tramwajowy w Brzeźnie. A przecież na plaży jest stary, zniszczony kiosk, który MHD mógłby odnowić i uruchomić — zwraca słuszną uwagę ob. Jażdżewski.

Z naszego OBSERWATORIUM

Znaleźli się „obrońcy"!

Pan Mikołajczyk ma dziwne ambicje: pragnąłby mianowicie dowieść (komu?), że on, w odróżnieniu od innych „wodzów" emigracji, nie jest amerykańskim agentem, „broni" polskich interesów i nie dogaduje się z neohitlerowcami w sprawie polskich granic zachodnich. Jego usiłowania są dość zabawne wobec faktu, że sami Amerykanie już dawno zdemaskowali Mikołajczyka jako swego agenta, i że każdy agent amerykański, niezależnie od tego co pisze, jest sprzymierzeńcem niemieckich faszystów i wrogiem Polski. Ambicje pana Mikołajczyka doprowadzają jednak do tego, że czasem do jego pism przenika parę słów prawdy — nie o nim samym, oczywiście, lecz o konkurencji.

I tak organ Mikołajczyka, „Narodowiec" z 9 maja br. przyniósł nowe informacje na temat konszachtów emigrandy z Adenauerem:

„...Doświadczenie, czujność i zbieg okoliczności umożliwiły odkrycie przygotowanych cichaczem planów między Niemcami zach., a przedstawicielami sanacji w sprawie odebrania Polsce Ziem Odzyskanych w zamian za pomoc niemiecką w powrocie sanacji do władzy w Polsce.

Rozmowy poufne toczyły się od kilku lat w Szwajcarii, w Bonn i Ameryce.

Pierwszy zdradził tajemnicę sanacyjno-masoński „Nowy Świat", kiedy w czerwcu roku ubiegłego zalecił nagle londyńskim przywódcom sanacji rozmowy porozumiewacze z Niemcami, którzy mogliby uznać „rząd" londyński i pomóc mu w powrocie do władzy w zamian za zwrot polskich Ziem Odzyskanych".

Hamburska „Die Stimme" potwierdziła rewelację „Narodowca" ale dodała, że jest to plan bankiera nowojorskiego Harburga, człowieka bliskiego bankierowi Mac Cloy'owi, b. wysokiemu komisarzowi USA w Bonn i przyjacielowi, a nawet powinowatemu Adenauera.

Słusznie stwierdza „La Libre Belgique" (burżuazyjna gazeta belgijska — dop. red.) że mimo publicznych zapewnień pokojowych Adenauera plan niemiecko - sanacyjny może być tylko przeprowadzony wojną, i że obie strony z zimną krwią wojnę tę wzięły w rachubę.

Z naszej strony należy dodać, że chodzić może tylko o wojnę prowadzoną przez Niemcy dla zdobycia ziem polskich, wypędzenia 6 milionów Polaków z polskich Ziem Odzyskanych i zajęcia całej Polski, by móc tam utworzyć rząd po swojej myśli, złożony z przywódców sanacji. Minister Adenauera, Seebohm oświadczył już dawniej, że Niemcy (adenauerowskie — dop. red.) żądają także Wielkopolski i innych ziem polskich, dawniej przez nich zdobytych.

Chodzi więc o plan likwidacji Polski i narodu polskiego, opracowany przez Niemców (typu p. Adenauera — dop. red.) z udziałem mężów zaufania sanacji, na którego wykonawcę upatrzono gen. Sosnkowskiego!"

No z tą wojną i „z likwidacją Polski" to panowie ci stanowczo zbyt daleko się zapędzili... w marzeniach.

Podczas gdy mikołajczykowski kocioł przygania od zdrajców sanacyjnemu garnkowi — z kolei sanacyjny „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" ujawnia jedno ze źródeł „patriotycznego uniesienia" p. Mikołajczyka:

„...Nacisk na niezależność ze strony organizacji, na której czele stoi pan Mikołajczyk, nie brzmi zbyt przekonywająco, pewnie Free Europa (Wolna Europa) po prostu cofnęła subwencje i koniec..."

Słowem — małe, ale dobrane towarzystwo.

Na zakończenie — dobry dowcip — wydrukowany z całą powagą w nr. 4/66 „Kultury" brzmi dosłownie:

„Obowiązek politycznej obrony tych ziem (Ziem Odzyskanych) — dop. red.) spada w całości na emigrację..."

Nareszcie wiemy, komu mamy do zawdzięczenia ziemie zachodnie!

Dotąd sądziliśmy, że Armii Radzieckiej i naszej własnej, że Jałcie, Poczdamowi, że naszemu wielkiemu radzieckiemu sojusznikowi, który stale i niezmiennie broni praw Polski do ziem zachodnich. Okazuje się, żeśmy byli w błędzie.

Broni naszych ziem — i to w całości!—emigranda. Ta sama emigranda, która wysługuje się co sił amerykańskim podżegaczom wojennym i ich neo-hitlerowskim sojusznikom, układa się z Adenauerami i Guderianami, marzy o nowej wojnie.

Na szczęście — od tych „obrońców" obroniliśmy się już skutecznie, i ostatecznie. *W. — K.*

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Spartakiada Szkolna Wybrzeża

dziś i jutro w Elblągu

Na stadionie Stali (dawniej Agrikola) w Elblągu odbędzie się dziś i jutro **Spartakiada Szkolna województwa gdańskiego.** Wezmą w niej udział najlepsi sportowcy szkolnych kół sportowych wyłonieni ze spartakiad powiatowych i spartakiad podokręgów, jakie odbyły się w Lęborku, Sopocie, Malborku i Kartuzach. **We wszystkich wspomnianych zawodach startowało 2.847 uczennic i uczniów.**

Spartakiada okręgowa ma za zadanie wyłonić najsilniejszą reprezentację województwa gdańskiego, która bronić będzie barw Wybrzeża na Spartakiadzie Centralnej w dniach 24 — 27 bm. we Wrocławiu. **Przypominamy, że reprezentacja województwa gdańskiego w ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Średnich w 1951 r. zajęła pierwsze miejsce i teraz bronić będzie tytułu mistrza drużynowego. Tym większe i zaszczytniejsze zadanie stoi przed reprezentantami naszego okręgu.**

Spartakiada okręgowa w Elblągu odbywać się będzie w następujących dyscyplinach: **gimnastyce, lekkoatletyce, siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej, strzelaniu i wieloboju LA.** Dziś początek o godz. 10, jutro o godz. 9.

Dziś w RADIO

SOBOTA — 6 CZERWCA 1953 R.

DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — c. d. koncertu. 13.40 — Utwory wiolonczelowe. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla klas I i II. 14.30 — Utwory skrzypcowe. 14.50 — Stud. zesp. świetl. przed mikrofonem. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Ogniwa" opow. Herberta Langera. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — ROZMAWIAMY ZE SŁUCHACZAMI. 16.40 — Gdański tygodnik dźwiękowy. 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert życzeń dla uczniów Zas. Szkoły Budowy Okrętów. 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 17.55 — Muzyka. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka tan. 18.30 — Aud. oświatowa. 18.40 — Mistrzowie sceny polskiej. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Muzyka tan. 22.00 — Wszech. Rad. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.30 — Utwory fortepianowe Schumanna. 22.40 — Muzyka tan. 23.10 — Muzyka na dobranoc. 23.50 — OST. WIAD.

Piłkarska klasa A dostarcza ciągle niespodzianek

W ósmym rzucie pierwszej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo gdańskiej klasy A, które odbyły się w czwartek 4 bm. największą niespodzianką była porażka sopockiego Ogniwa ze Spójnią (Malbork) 1:3. Mimo przegranej drużyna sopocka nadal utrzymuje się na drugim miejscu w tabeli mając lepszy stosunek bramek od Spójni (Pruszcz) i Kolejarza (Tczew).

Drużyna Kolejarza „Arka" z Gdyni umocniła jeszcze bardziej swą pozycję przodownika tabeli wygrywając ze Spójnią (Tczew) 3:1.

A oto wyniki pozostałych spotkań: Kolejarz (Elbląg) — Spójnia (Kościerzyna) 4:1, Kolejarz (Lębork) — AZS (Gdańsk) 2:1, Kolejarz (Tczew) — Spójnia (Pruszcz) 1:1.

1) Kol. Arka (Gdynia)	13:3	27:12
2) Ogn. (Sopot)	10:6	27:13
3) Spójnia (Pruszcz)	10:6	17:14
4) Kolejarz (Tczew)	10:6	16:15
5) Kolejarz (Lebork)	9:7	19:11
6) AZS (Gdańsk)	7:9	14:16
7) Spójnia (Malbork)	7:9	14:19
8) Spójnia (Kościerz.)	6:10	12:19
9) Spójnia (Tczew)	5:11	11:22
10) Kolejarz (Elbląg)	4:12	10:23

W niedzielę 7 bm. odbędą się ostatnie spotkania I rundy rozgrywek. Gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu:

Ogniwo (Sopot) — Kolejarz (Lębork) godz. 16. Spójnia (Kościerzyna) — Spójnia (Malbork) godz. 16. Spójnia (Pruszcz) — Kolejarz (Elbląg) godz. 17. Spójnia (Tczew) — AZS godz. 17. Kolejarz „Arka" (Gdynia) — Kolejarz (Tczew) godz. 17.

Regaty wioślarskie

Na przystani Kolejarza przy moście Siennickim w Gdańsku odbędą się dziś i jutro regaty wioślarskie o mistrzostwo województwa gdańskiego.

Doroczna ta impreza zapowiada się interesująco, ponieważ nasi wioślarze poczynili ostatnio duże postępy przy czym w niektórych biegach poziom jest zupełnie wyrównany.

W konkurecji kobiet i juniorów regaty odbędą sie na dystansie 800 i 1000 m., a mężczyzn 2000 m. Rywalizować ze sobą będą wioślarze gdańskiego i tczewskiego Kolejarza oraz AZS Gdańsk.

Pięściarze Spójni prowadzą w Pucharze WKKF

Rozgrywki bokserskie o Puchar WKKF nie spełniły tej roli jakiej po nich się spodziewano. Chodziło przede wszystkim o dalsze zainteresowanie powiatów sportem bokserskim, o wprowadzenie do zespołów młodych bokserów, którzy by potem w rozgrywkach klasy powiatowej i wojewódzkiej mogli walczyć już z bardziej rutynowanymi przeciwnikami.

Tymczasem z 9 zespołów, biorących udział w mistrzostwach o Puchar WKKF, dwa już zrezygnowały — Włókniarz (Starogard) i Kolejarz (Gdańsk). Szczególnie przykra jest nieobecność pięściarzy Kolejarza, okazuje się bowiem, że zespół ligowy nie posiada odpowiednich rezerw.

Mistrzostwa zbliżają się już ku końcowi. Faworytem są bokserzy gdyńskiej Spójni, którzy dotychczas nie przegrali ani jednego spotkania. Zagrozić im tylko może Ogniwo ew. Gwardia. Aktualna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. Spój. (Gdynia)	6	12:0	95:23
2. Ogn. (Sopot)	6	9:3	82:36
3. Gwar. (Gdańsk)	7	9:5	84:46
4. Stal (Gdańsk)	6	8:4	86:32
5. Stal (Elbl.)	6	7:5	78:42
6. Kol. PLO (Gdynia)	5	6:4	48:52
7. Kol. (Malb.)	6	4:8	65:53
8. Kol. (Gdańsk)	8	2:14	28:132
9. Włók. (Star.)	8	1:15	10:150

Gwardziści najlepsi w piłce ręcznej

Do końca rozgrywek o mistrzostwo okręgu gdańskiego w piłce ręcznej (szczypiorniak) pozostało niewiele spotkań. Bezkonkurencyjnym faworytem do tytułu mistrza jest drużyna gdańskiej Gwardii, która dotychczas nie przegrała ani jednego spotkania, uzyskując na 8 gier 16 pkt.

Poniżej podajemy aktualną tabelę mistrzostw Wybrzeża:

1. Gwardia (Gd.)	9	18:0	156:37
2. Techn. Wych. Fiz.	6	8:4	53:52
3. AZS P. G.	5	6:6	46:43
4. LZS (Orunia)	7	4:10	81:56
5. SKS G. T. Z. N.	7	4:10	43:70
6. Budowlani	7	2:12	45:90

Jutro o godz. 10 na stadionie Gwardii gospodarze grają ostatni mecz z Technikum WF.

„Niesiemy wici pokoju"

Na trasie Gdynia - Lębork - Gdynia

odbędzie się w niedzielę doroczny wyścig kolarski

Jutro o godz. 10 na Skwerze Kościuszki w Gdyni nastąpi start dorocznego wyścigu kolarskiego rozgrywanego o puchar Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Impreza ta organizowana jest już po raz czwarty. Począwszy od 1950 r. odbywa się ona pod hasłem: **„Niesiemy wici pokoju". Przez ten okres przyczyniła się do podniesienia poziomu sportu kolarskiego i spopularyzowania tej dyscypliny wśród mieszkańców gmin, gromad i miast na wymienionej trasie.**

Wyścig rozegrany zostanie na dystansie 100 km. — dla zawodników klasy I i II, na 50 km. — dla klasy III oraz 25 km. — dla klasy młodzieżowej i niestowarzyszonych. Ponadto w ramach tej imprezy odbędzie się wyścig dla kobiet na dystansie 6 km.

W wyścigu poza czołowymi kolarzami Wybrzeża udział wezmą zawodnicy z Bydgoszczy, Szczecina i Grudziądza. **W punktacji zespołowej dwukrotnie triumfowała drużyna gdańskiej Gwardii, a raz gdyńskiego „Ogniwa". Obecnie zagrozić im mogą zespoły Budowlanych i Floty.**

Lekkoatletyka Wybrzeża nabiera rozpędu

Z zadowoleniem notujemy duże zainteresowanie sportem lekkoatletycznym na Wybrzeżu. Zawody korespondencyjne niesłychanie spopularyzowały tę dyscyplinę. Ruszyły wreszcie koła sportowe i zrzeszenia. Każdy tydzień przynosi nam setki nowych adeptów. Wczoraj pisaliśmy o dużej frekwencji na mistrzostwach szkół zawodowych oraz na wyższych uczelniach, dziś zapowiadamy dalsze starty.

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbędą się mistrzostwa wojewódzkie Zrzeszenia Budowlanych w lekkoatletyce. Weźmie w nich udział wielu znanych lekkoatletów. W Wejherowie na boisku Unii dziś o godz. 16 i jutro o godz. 9.30 wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne głuchoniemych. W Sopocie na boisku przy ul. Wybickiego rozpoczną się o godz. 9.30 mistrzostwa wojewódzkie zrzeszenia Unii, będące eliminacją przed mistrzostwami Polski.

Derby piłkarskie Ligi Gdańskiej

Na czoło spotkań piłkarskich o mistrzostwo Międzywojewódzkiej Ligi Gdańskiej wybija się mecz pomiędzy liderem tabeli STALĄ (GDAŃSK) a miejscowym KOLEJARZEM. Zawody te rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 17 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. (O tej samej godzinie GWARDIA (GDAŃSK) grać będzie na swoim stadionie przy ul. Elbląskiej z KOLEJARZEM (BYDGOSZCZ). Dalszy reprezentant okręgu gdańskiego FLOTA spotka się o godz. 17.30 na stadionie Ogniwa ze SŁUPSKĄ GWARDIĄ. Poza tym STAL (NAKŁO) grać będzie z UNIĄ (INOWROCŁAW), a BUDOWLANI (CZŁUCHÓW) z KOLEJARZEM (TORUŃ).

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kreślarzy z dobrymi kwalifikacjami poszukuje Służba Geologiczna Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego Gdynia, ul. Jana z Kolna 11. 1007-K

Technika - Mechanika na stanowisko inspektora nadzoru wzgl. Kierownika Robót z dłuższą praktyką. **Inżyniera** wzgl. **Technika Mechanika** na stanowisko Gł. Mechanika z dłuższą praktyką w przemyśle papierniczym wzgl. pokrewnych zakładach. **Kierownika Zaopatrzenia** z dłuższą praktyką w przemyśle poszukuje Fabryka Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie pow. Starogard-Gdański warunki do omówienia na miejscu podania wraz ze szczegółowym życiorysem składać osobiście w Dziale Personalnym. 1003-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

RASOWĄ czerwoną krowę sprzedam, Wrzeszcz, Partyzantów 48 m. 2. tel. 416-20. 3958-G

SPRZEDAM suczkę seter irlandzki 1 rok. Wrzeszcz ul. Chopina 25 m. 2. 3965-G

SPRZEDAM samochód marki „Renold" —zapasowy na chodzie. Gdynia, ul. Kilińskiego 7/10. 1176-P

SPRZEDAM stół kuchenny, toaletę z lustrami, bufet stołowy, kredens stołowy, 2 nocne stoliki, 2 łóżka żelazne z materacami, magiel ręczny 3-wałkowy. Wiadomość: Sopot, Marsz. Stalina 729 m. 2. 1178-P

SPRZEDAM wózek głęboki koszykowy czeski. Gdynia, Kasprzaka 13 m. 13. 3963-G

SPRZEDAM kanapę, łóżko drewniane z materacem. Sopot, Stalina 718 m. 5 godz. 17 — 19. 1177-P

WÓZ ogumiony nowy 1 osie sprzedam. Wrzeszcz Konrada Leczkowa 31. 3975-G

SPRZEDAM pianino marki „Sommerfeld" stan pierwszorzędny, motocykl „Puch" 350 ccm. Orunia, Jedności Robotniczej 123 m. 2. 3973-G

SPRZEDAM maszynę do szycia krawiecką. Wiadomość: Gdańsk - Siedlce, ul. Wieniawskiego 16b m. 2. 3972-G

SPRZEDAM kuchenkę gazową z piekarnikiem, nową, zagraniczną. Sopot, Majakowskiego 9 m. 3 Olejniczak. 1180-P

LOKALE

ZAMIENIĘ 2½ pokoju, kuchnia łazienka Sopot na mniejsze Sopot. Biuro Ogłoszeń Gdańsk „Spieszne". 3957-G

DWA pokoje w centrum Sopotu zamienię na takie samo lub większe może być poza miastem na trasie Sopot - Gdańsk i okolica. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „3955". 3955-G

DWA duże słoneczne pokoje z kuchnią, łazienką, przedpokojem, balkonem ogrodem w willi centrum Bydgoszczy zamienię na podobne w trójmieście poza Gdynią. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „3953". 3953-G

2½ **POKOJU** wygody, ogródek zamienię na większe. Zwrócę koszta remontu. Wrzeszcz, Bracka 1 m. 1 k/Politechniki. 3960-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w centrum Białegostoku na podobne w trójmieście. Oferyt: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „3964" 3964-G

ZAMIENIĘ 2½ pokoju, kuchnia centrum Gdyni na podobne lub mniejsze w trójmieście względnie Wzgórze Nowotki. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „3970". 3970-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnię na podobne lub większe z ogrodem. Wrzeszcz Lelewela 34 m. 5. 3969-G

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrzeszcz, Aldony 3 m 5 3960-G

GOSPOSIA wzgl. pomoc od zaraz potrzebna do 4 letniego dziecka - małżeństwo pracujące. Zgłoszenia: Gdynia, Świętojańska 84 m. 2 w godz. 14—16. 3941-G

ZGUBY

ZGUBIŁEM legitymację Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi na nazwisko Lenda Jerzy. 1171-P

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdańskiej na nazwisko Wójcik Tadeusz. 3959-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek zdania ankiety na dowód osobisty, zaświadczenie szczepienia ospy na nazwisko Skrabek Stanisława. 3956-G

ZGUBIONO kartę meldunkową OXII/22579 na nazwisko Lichodziejewska Maria. 3954-G

ZGUBIONO 2. 6. ul. 10 Lutego (szkoła) dworzec, damski zegarek złoty marki „Cyma" na czerwonym pasku skórz. Zwrot za wynagrodzeniem, Korzeniowskiego 29/1 Szmukler. 1179-P

SKRADZIONO legitymacje Zw. Zaw., służbową, odcinek i pokwitowanie odbioru przez komis na nazwisko Manasterska Mirosława. 3636-G

RÓŻNE

FRYZJERSKA Spółdz. w Gdyni uruchomiła na dworcu kolejowym punkt obsługi doraźnej podróżnych. Odświeżanie ubrań i czyszczenie butów. 1132-P

ZGUBIONO zegarek pamiątkowy „Omega" dnia 3. VI. 53 r. pomiędzy ul. Traugutta a Jaśkową Doliną lub w tramwaju „7". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Wrzeszcz ul. Traugutta 3b m. 26 (Tchórzewski). 3967-G

SAMOCHÓD 5—6 OSOBOWY
w dobrym stanie wzgl. po kapit. remoncie
kupi
Dyrekcja Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej
Bydgoszcz 1001-K
Oferty składać do DPTZP Al. Mickiewicza 2

REMONTY
kominów fabrycznych
OBMUROWANIE KOTŁÓW PAROWYCH
ZAKŁADANIE INSTALACJI PIORUNOCHRONOWYCH
PRACE DEKARSKIE I ZDUŃSKIE
wykonuje
Grupa Remontowo - Budowlana
Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy
Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów Nr 183
Telef. 54-15 1008-K

Remonty i konserwacje kominów fabrycznych
oraz
OBMUROWANIA KOTŁÓW PAROWYCH
wykonuje szybko i solidnie
Sekcja Remontowa
Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy
w Tczewie
ul. Dworcowa Nr 27 tel. 13-45 i 10-66 1006-K

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 1731 — W-4-11150